GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE

PONIEDZIAŁEK

21 PAŹDZIERNIKA 1918

NR. 237.—R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razową przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i Ziemiach przez Niemcy okupow.	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·5	K 9·—	K 10·—	K 11·—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27·—	„ 30·—	„ 33·—	„ 22·50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60·—	„ 66·—	„ [illegible]
Rocznie	„ 108·—	„ 90·—	„ 108·—	„ 120·—	„ 132·—	„ [illegible]

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników i bezpośrednio w administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr. 28.993), przez Bank krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów, dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do Administracyi Wydawnictwa.

Odpowiedź Wilsona dla Austro-Węgier.

Waszyngton. B. kor. Reuter. Na austro-węgierską notę z 4 października (opublikowaną w Amsterdamie i gdzieindziej 5 i 6 b. m.). departament państwowy Stanów Zjednoczonych wystosował za pośrednictwem posła szwedzkiego w Waszyngtonie do szwedzkiego ministra spraw zagranicznych następującą odpowiedź:

Departament państwowy, 18 paźdz. 1918.

Mój Panie!

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór pańskiej noty z 7 bm., w której pan zakomunikował notę c. i k. rządu austro-węgierskiego do prezydenta. Obecnie polecił mi prezydent prosić pana o tę grzeczność, żebyś pan za pośrednictwem pańskiego rządu zakomunikował c. i k. rządowi następującą odpowiedź:

Prezydent uważa za swój obowiązek zawiadomić rząd austro-węgierski, że nie może się zajmować obecną propozycyą tego rządu, ponieważ od czasu jego orędzia z 8 stycznia zaszły niektóre wypadki jak największego znaczenia, które z konieczności zmieniły kompetencyę i odpowiedzialność Stanów Zjednoczonych. Wśród 14 warunków, które prezydent wówczas sformułował był następujący:

„Narodom Austro-Węgier, których miejsce wśród narodów życzymy sobie widzieć ochronione i zabezpieczone, należy dać jak najswobodniejszą możliwość autonomicznego rozwoju“.

Od kiedy to zadanie zostało napisane i wypowiedziane przed kongresem Stanów Zjednoczonych, rząd Stanów Zjednoczonych uznał, że między Czecho-Słowakami a państwami niemieckiem i austro-węgierskiem istnieje stan wojenny, i że czesko-słowacka Rada Narodowa jest de facto wojującym rządem, wyposażonym odpowiednim autorytetem, by kierować wojennemi i politycznemi sprawami Czecho-Słowaków. Rząd Stanów Zjednoczonych uznał też w jak najszerszej mierze słuszność narodowych dążeń wolnościowych Jugosłowian. Prezydent nie jest już tedy w możności uznawać za podstawę pokoju tylko „autonomię“ tych narodów, lecz musi obstawać przy tem, że one same a nie on mają być sędziami co do tego, jaka akcya rządu austro-węgierskiego zadowoli aspiracye i poglądy narodów na swoje prawa i na swoje przeznaczenie jako członków rodziny narodów.

Przyjm pan ponowne zapewnienie mojego najwyższego poważania

podpisano **Robert Lansing.**

Uchwały czeskiej Rady Narodowej.

Praga. B. kor. O odbytem wczoraj posiedzeniu Narodnego Wyboru wydano komunikat, który podkreśla, że sprawa czeska przestała być sprawą wewnętrzną Austro-Węgier. stała się sprawą międzynarodową i będzie rozwiązana razem ze wszystkiemi innemi sprawami światowemi, nie może zaś być rozwiązana **bez zezwolenia i zgody** tej międzynarodowej uznanej części narodu. która znajduje się **zewnątrz** granic czeskich. **Niema innego rozwiązania sprawy czeskiej jak absolutna samodzielność państwowa czecho-słowackiej ojczyzny.** Narodny Wybor protestuje stanowczo przeciw temu, żeby państwo madziarskie wmawiało w świat, że nasi słowaccy bracia nie powinni tworzyć narodowej i państwowej całości z narodem, którego są nieoddzielną częścią. Słowaccy bracia wiedzą najlepiej, co znaczą swobody przyznane im przez Madziarów, ponieważ sami na własnej skórze doświadczyli jak wygląda madziarskie prawo narodowościowe i madziarska praktyka państwowa. Słowacy wiedzą, że dla czeskiego narodu będzie największą radością, jeżeli będzie mógł zabezpieczyć słowackim braciom wszystkie ich własciwości i wszystko, czego sobie życzą do własnego rozwoju. Są oni przekonani, że **braterskie połączenie we wspólnem państwie** będzie najlepszą rękojmią nowej wielkiej politycznej gospodarczej i kulturalnej przyszłości wspólnego czesko-słowackiego narodu. Czesko-słowacki naród niech ufa, że Narodny Wybór, który dziś jest legalnym reprezentantem narodowym woli całego narodu czesko-słowackiego i wszystkich jego stronnictw, uczyni wszystko, aby osiągnąć najwyższy cel: szczęśliwą przyszłość wśród wolnych narodów.

Czeski Związek na pełnem zebraniu jednomyślnie zatwierdził ten manifest Narodnego Wyboru.

Wielki odwrót Niemców we Flandryi

Berlin, dnia 21 paźdz. 1918

Urzędowo ogłaszają dn. 20 paźdz.:

Zachodni teren wojny:

We Flandryi w dalszym przebiegu ruchów rozpoczętych dnia 18 bm. opuściliśmy Bruegge, Thielt i Kortrjk i zajęliśmy nowe stanowiska. Na polu przed temi pozycyami toczyły się ożywione walki. Wieczorem stał nieprzyjaciel na południowy-wschód od Slius na granicy belgijsko-holenderskiej na zachód od Maldegem-Urse koło Poecke i Markegem. Na północny-wschód od Kortryk ruszyły jego oddziały naprzód przez Lys. Na południe od Kortryk dotarł on do drogi Kortryk—Tournai a po obu stronach Douai doszedł za nami do okolicy położonej na wschód od linii Orchies—Marchiennes.

Na froncie bitwy między Le Catean a Oise nastąpiła wczoraj przerwa w walkach. Stoimy w naszych nowych liniach nad kanałem Sambres—Oise i nad Oise w styczności bojowej z nieprzyjacielem. Odcinek Serre i Souche był przez dzień cały celem silnych nieprzyjacielskich ataków. Nieprzyjaciela, który na północny-wschód od La Fere i na północny brzeg Serry ruszył do ataku odparliśmy ogniem i po walce z bliska. Podobnie udaremnił przeciwatak saskich batalionów silne ataki nieprzyjacielskie wykonane na południe od Crecy. Koło drogi z Laon do Marle usadowił się nieprzyjaciel w drobnych częściach naszego stanowiska. Po obu stronach niziny Souche odparto go po gwałtownej walce. Również na północnym brzegu Aisne zaatakował nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu artyleryjskiem i odepchnął trochę nasze straże przednie na północny wschód od St. Germainmont. Na froncie Aisne między Attigny a Olizy wzmaga się czynność bojowa nieprzyjaciela. Po obu stronach Vouzieres usadowił on się po ponowionych atakach na wzgórzach na wschodnim brzegu Aisne. Komendant 199 dywizyi piechoty, generał porucznik Puttkammer wziął sam udział w walce, po której zatrzymano atak nieprzyjacielski na wzgórzach na wschód od Vanchy. Między Olizy a Grandpre odparły pułki lotaryńskie szlezwicko-holsztyńskie i batalion strzelców ponowne gwałtowne ataki nieprzyjaciela. Na obu brzegach Mozy także i wczoraj ograniczała się czynność bojowa do ognia przeszkadzającego.

Pierwszy jen. kwaterm. **Ludendorff.**

Pochód Serbów.

Wiedeń, dn. 21 paźdz. 1918.

Urzędowo ogłaszają dn. 20 paźdz.:

Na południowo-zachodnim froncie nie było ważniejszych wydarzeń.

W Albanii odbywały się nasze ruchy bez godnej wzmianki przeszkód. Po obu stronach południowej Morawy odparto natarcia nieprzyjaciela.

Szef sztabu generalnego.

Berlin, dnia 21 października.

Południowo-wschodni teren wojny:

Na Bukovit na północny-zachód od Aleksinaca odparto ataki nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel obsadził Zajecar w dolinie Timok.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Berlin. 20 bm. wieczór. Na zachód od Kortrik trwają gwałtowne walki. Po obu stronach Solesmes i Le Cateau rozbiły się silne ataki nieprzyjaciela na szerokim froncie. Skuteczne częściowe walki w odcinku Serre i na wzgórzach na zachód od Aisny. Na wschód od Vouzieres odparto nieprzyjacielskie ataki.

KOMUNIKAT FRANCUSKI.

Wiedeń. Komunikat franc. z dn. 19 bm. W nocy kontynuowały nasze wojska swój pochód naprzód i rozbiły nieprzyjaciela, który usiłował się utrzymać na wschodnim brzegu Oisy. Wieczorem osiągnęli Francuzi kanał na wschód od lasu Andigny aż po Hauteville. Hannapes i Royal zostało wzięte.

KOMUNIKATY ANGIELSKIE.

Wiedeń. Komunikat ang. z 20 bm. W Mezopotamii rozszerzyliśmy naszą sieć kolejową aż na północ od Tekrit po sam Tygrys. Nasze przednie straże stykają się z nieprzyjacielem o 18 mil na północ od Tekrit.

Front palestyński: W ubiegłym tygodniu poczyniliśmy szybkie postępy. Nasza kawalerya obsadziła Homs i Trypolis. Turcy cofnęli się z frontu na południe od Aleppo, nie stawiając oporu. W tem miejscu walczy przeciwko nam silny oddział liczący około 12.000 ludzi pod wodzą gen. Limana von Sanders.

Wiedeń. Komunikat ang. z 19 bm. Nasze wojska poczyniły dalsze postępy na półn. wschód od Bohain i zajęły miejscowość Mazinghien oraz Bazuel. Na północ od kanału Sensee nasze posuwanie się naprzód trwa dalej. Pobiliśmy nieprzyjacielską straż tylną pod Auberchicourt. Bardziej na północ przekroczyły nasze wojska rzekę między Sainghin a Chereny i zbliżają się do tej miejscowości.

Walki na froncie Murmanskim.

Moskwa. B. kor. Komisarz frontu północnego wysłał do przewodniczącego sowietu petersburskiego Zinowiewa następujący telegram: 14 b. m. po trzydniowej zaciętej bitwie nasze wojska pod zręcznem kierownictwem brygadyera Gworowicza wykonały ruch flankowy i zdobyły silnie obwarowaną wieś Selcze, na lewym brzegu północnej Dźwiny, uważane przez Anglików za niezdobyte. Angielska armia opuściła je w panice. Zdobyliśmy 7 dział, 8 karabinów maszynowych, znaczny skład mundurów, środków żywności i amunicyi. Szczególnie odznaczyła się kompania komunistyczna, majtkowie floty bałtyckiej i mahometańscy ochotnicy.

SPRZECZNA INFORMACYA ANGIELSKA.

Londyn. B. kor. W północnej Rosyi próbowali niedawno bolszewicy w sile 2.000 do 3000 ludzi spędzić nasze wojska z pozycyi nad Dźwiną, które obsadziły Selecko. Próba ta nie udała się zupełnie. W okolicy Murmania idą nasze wojska na Sorokę i zamierzają zabezpieczyć kolej w tym punkcie. Co do sytuacyi kontrrewolucyjnych Czechów donoszą, że ich prawe skrzydło w okolicy Jekaterynburga, wzmocnione przez dopływ czeskich sił ze wschodniej Syberyi, poczyniło postępy. Na innych punktach zmuszono Czechów do cofnięca się. Wojska zakaspijskie posuwają się teraz w kierunku wschodnim i pędzą przed sobą bolszewików. Obsadziły Ruszak, o 110 mil na wschód od Aszabad.

Przed utworzeniem rządu polskiego.

Z Warszawy donoszą nam: **Po konferencyach stronnictw, po których od udziału w rządzie usunąć się miała podobno lewica z przyczyn bliżej jeszcze nieznanych, przyszło do ustalenia listy gabinetu, w którym reprezentowane mają być stronnictwa Koła międzypartyjnego i 2 b. aktywistów. Postawiono warunek, aby b. aktywiści nie stawiali kandydatur zaangażowanych poprzednio zbyt silnie w polityce aktywistycznej.**

Jako premiera wymieniają wicemarszałka b. Rady Stanu, p. Bądzyńskiego.

Delegaci Zaboru pruskiego.

„Dziennik Kujawski“ donosi, że Koło Polskie w Berlinie postanowiło wydelegować do Warszawy prezesa Seyde, wiceprezesa Łaszewskiego. a dalej posłów Korfantego i ks. prał. Stychla. Poza nimi mają wyjechać posłowie Trąpczyński i Nowicki w charakterze znawców spraw robotniczych.

Koło zastanawia się też nad możliwością wniesienia interpelacyi, aby wyjaśnić stanowisko rządu wobec punktu 13 znanych warunków Wilsona.

SPRAWA PIŁSUDZKIEGO.

P. dr. Skąpski, który powrócił z Berlina, gdzie wyjechał w sprawie przyjazdu J. Piłsudskiego, przywiózł wiadomość, że rząd niemiecki **odroczył uwolnienie Piłsudskiego** i jego towarzyszy aż do chwili utworzenia polskiego gabinetu.



granice państw; koleje żelazne; kanały; fortece i forty

MAPA ODWROTU NIEMIECKIEGO.

KONFERENCYE STRONNICTW.

W Warszawie odbywają się w dalszym ciągu konferencye wszystkich stronnictw polskich, w których biorą udział posłowie i działacze z zaboru austryackiego. Pisma warszawskie przynoszą wiadomość, że prezes Koła Międzypartyjnego p. J. Świeżyński odbył szereg konferencyi pojedyńczo lub zbiorowo z przebywającymi w Warszawie posłami galicyjskimi. Specyalne znaczenie posiadała jego narada wspólna z pp. Tertilem, Daszyńskim i Głąbińskim, która doprowadziła do bardzo pomyślnych wyników w sprawie wyjścia z obecnej zagmatwanej sytuacyi politycznej.

LUDOWCY.

Na zebraniu grup ludowych Królestwa i reprezentantów stronnictw P. S. L. z zaboru austryackiego przyszło między innemi do uzgodnienia programu politycznego i połączenia się w jedno stronnictwo, co nastąpi na osobnym zjeździe.

Gotowość ustąpienia Rady Regencyjnej.

„Kuryer Warszawski“ z dnia 18 bm. donosi:

Na przyjęciu u członka Rady regencyjnej Józefa Ostrowskiego, odbytem 17 bm., na którem obecni byli posłowie z Galicyi, prezes Koła polskiego dr. Tertil przedstawił wniosek posła Głąbińskiego tej treści:

„Rada regencyjna, powstała na gruncie patentu z dnia 12 września roku zeszłego, straciła dzisiaj podstawę swej egzystencyi, pozostali tylko trzej mężowie, likwidujący obecne położenie. Mężowie ci mogą się cieszyć powszechnem zaufaniem lub nie. O tem zdecydują obecne narady — i gdyby się okazało, że tego zaufania nie posiadają, wówczas utworzony będzie substrat polityczny, w którego ręce Rada regencyjna złoży swoją władzę“.

Po zgłoszeniu powyższego wniosku dyskusyi nad nim nie było, natomiast posłowie wyjaśniali, jak ten wniosek rozumieć należy.

Ks. Lubomirski, a następnie i dwaj pozostali regenci oświadczyli najkategoryczniej, że **gotowi są w każdej chwili, o ile odpowiednie ciało polityczne powstanie, władzę swoją jemu przekazać.**

Wobec zmienionej sytuacyi politycznej wewnętrznej, na którą wpłynęli posłowie z Galicyi, sprawa sposobu utworzenia nowego rządu została na razie odroczona na kilka dni, aż do wyjaśnienia kwestyi zasadniczych. Wobec tego nowy mąż zaufania Rady regencyjnej p. Franciszek Pułaski nie przystąpi do rokowań ze stronnictwami i z osobami o objęcie tek ministeryalnych.

O Radę Narodową.

„Kuryer Warszawski“ zamieszcza następującą informacyę:

Na zapytanie nasze, jakie stanowisko zajmuje Rada regencyjna w sprawie usiłowań stronnictw politycznych do utworzenia Rady narodowej, osoba, dobrze poinformowana o kierunku politycznym Rady regencyjnej, odpowiedziała nam co następuje:

„Rada regencyjna uważa utworzenie **Rady narodowej** w obecnej chwili przejściowej **za bardzo pożądane**. Rada narodowa musi być zgromadzeniem doradczem, które powinno przedewszystkiem pomódz do jak najszybszego zwołania sejmu konstytucyjnego. W bieżących sprawach narodowych Rada narodowa może służyć Radzie regencyjnej radą i pomocą. Rada narodowa powinna być **trójdzielnicową,** jednak nie ciałem zbyt licznem, gdyż wtedy działalność Rady stałaby się ciężką i skomplikowaną. Należy pamiętać, że natura sytuacyi obecnej wymaga decyzyi szybkiej i czynów stanowczych. W każdym razie Rada narodowa winna być **wyrazem koncentracyi polskiej myśli politycznej“.**

KOMISYA MIĘDZYPARTYJNA.

Na posiedzeniu sekretaryatu Koła międzypartyjnego w Warszawie wydelegowano do **komisyi międzypartyjnej,** która dziś rozpoczyna swe narady w sprawie utworzenia Rady narodowej pp.: J. Świeżyńskiego, L. Tallen-Wilczewskiego i St. Bądzyńskiego.

Manifestacya Lwowa.

Lwów. Wczorajsza manifestacya miasta Lwowa miała przebieg podniosły.

O godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze lwowskiej, a o godz. 12 w południe manifestacyjne posiedzenie Rady miejskiej, które zagaił przemówieniem dr. Stesłowicz. Następnie prof. Chlamtacz dał wyraz uczuciom o **nierozerwalnej łączności Lwowa z Polską i polskością.** Wyraził przytem ufność, że bez cudzej ingerencyi ustalimy zgodnie z Rusinami wzajemne stosunki w tej części Rzeczypospolitej.

W imieniu Rusinów przemawiał Ks. Leżohubski i mówiąc o prawie samostanowienia oświadczył zrozumienie radości polskiego naro-

du z powodu proklamowania niepodległości Polski.

Po uroczystem posiedzeniu, tłumy udały się pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiał pos. Skarbek.

Uroczysta procesya we Lwowie.

Lwów. (Telefonem). Wczoraj po południu wyszły ze wszystkich kościołów nader liczne procesye z chorągwiami, feretronami dla odprawienia obchodów błagalnych dla uroczystego uczczenia **proklamowania niepodległości zjednoczonej Polski.** Procesye ustawiły się na placu katedralnym. Na balkonie ukazał się O. Sopuch i poprosił **arcybiskupa Bilczewskiego** o błogosławieństwo dla zebranych. Wśród głuchej ciszy Ks. arcybiskup drżącym od wzruszenia głosem udzielił **błogosławieństwa** wszystkim zebranym, oraz błogosławił zamiarom i planom na przyszłość odradzającej się wolnej, zjednoczonej, niepodległej Polski. Moment ten wywarł na tłumach bardzo głębokie wrażenie.

Następnie O. Sopuch wygłosił dłuższe kazanie, mówił o wojnie, o fakcie odrodzenia i uczuciach polskiego Lwowa. Zakończył prośbą do Boga, aby odwrócił zarazy i klęski od narodu polskiego, już tak bardzo doświadczonego w tej wojnie.

Po kazaniu tłumy w skupieniu stały jeszcze dłuższy czas na placach i dopiero gdy zmrok zapadał zaczęły się rozchodzić.

Manifestacya na placu katedralnym oraz pochód kilkudziesięciotysięcznych tłumów po ulicach miasta odbyły się wśród olbrzymiego wrażenia.

Uchwały lwowskiego stronnictwa kat.-narodowego

Lwów. Odbyło się tutaj ogólne zebranie członków Stronnictwa Katolicko-Narodowego we Lwowie pod przewodnictwem dra Thullie'go, na którem dr. Bryla referował o sytuacyi dzisiejszej. Po dyskusyi powzięto następujące uchwały:

1. Celem dzisiejszym polityki polskiej jest zupełna niepodległość polityczna, gospodarcza i militarna Polski, złożonej ze wszystkich ziem polskich z polskiem wybrzeżem morskiem.

3. Domagamy się, aby polski Sejm Konstytucyjny objął wybranych przedstawicieli wszystkich trzech zaborów.

4. Żądamy bezzwłocznego utworzenia Armii Polskiej i natychmiastowego przyłączenia do niej **żołnierzy polskich z armii austryackiej i niemieckiej.**

5. Upoważniamy Prezydyum do wszelkich kroków w kierunku wzięcia bezpośredniego udziału w pracy organizacyi narodowych.

MANIFESTACYA ZIEMI BIALSKIEJ.

Biała. (Tel. wł.). Wspaniała manifestacya narodowa ziemi bialskiej odbyła się w niedzielę. Podczas sumy, odprawionej przez ks. kanonika Rychlika w asyście duchowieństwa, wygłosił podniosłe kazanie ks. katecheta Góralik. Po „Te deum" odśpiewano „Boże coś Polskę". Na zebraniach w auli seminaryum przemawiali dr. Stein, Mikulski i Raszke.

Znoszenie okupacyi austryackiej.

Pisma warszawskie donoszą:

Jak się dowiadujemy, do generał-gubernatorstwa lubelskiego nadszedł wczoraj telegram z Wiednia, że wszystkie formacye zapasowe, rozlokowane na terytoryum okupacyi austryackiej, oraz formacye etapowe i zarząd wojskowy generał-gubernatorstwa mają być przygotowane do 6 dni do **opuszczenia okupacyi.** Po sześciu dniach ma się odbywać wedle planu, wypracowanego przez ministeryum wojny w Wiedniu, **powolne opróżnianie okupacyi.**

Zapowiedź „silnych czynów".

Berlin. Przeciw idei wielkopolskiej pisze „Lokal-Anzeiger":

„Jak się dowiadujemy, **powołane czynniki rządowe** zwracają baczną uwagę na agitacyę na rzecz idei wielkopolskiej i rozważają odpowiednie **środki przeciwdziałania.**

Rozważania zamienią się prawdopodobnie rychło w **silne czyny.** Niebezpieczeństwo jest bowiem wielkie i wszelka niezdecydowana słabość może mieć skutki jak najpoważniejsze".

Telegram Dmowskiego do gen. Focha.

Jak donoszą pisma zagraniczne, między p. R. Dmowskim a gen. Fochem nastąpiła następująca wymiana depesz. Dmowski, który jest prezesem Polsk. Komitetu narodowego wysłał następującą depeszę:

„Polski Komitet Narodowy polecił mi wyrazić Panu swój głęboki hołd i najgorętsze powinszowania z powodu wyniesienia do godności marszałka Francyi Wielkiego Wodza, który dorzucił nowe laury do starej sławy francuskiej. Dumni jesteśmy, iż oddział naszej młodej armii polskiej mógł przypieczętować krwią swoją węzły solidarności, które łączą nas w tem przesileniu światowem z wielką i bohaterską Francyą".

Marszałek Foch odpowiedział:

„Powinszowania, przesłane mi przez Polski Komitet Narodowy, są dla mnie szczególnie miłe; serdecznie za nie dziękuję. Szczęśliwy jestem, iż mogę powitać młodą armię polską, której jednostki, zorganizowane już na froncie francuskim i powstające na innych frontach, walczą o niepodległość Polski, tą drogą o sprawę koalicyi. Dzielny oddział polski przelał już swą krew w ostatnich bitwach, pieczętując w ten sposób pełne chwały węzły solidarności, które łączą nas w wielkiej walce o wolność".

Ogłoszenie niezawisłości Węgier.

Budapeszt. Dzisiaj wieczorem odbędzie się konferencya narodowej partyi pracy, na której zostanie przedstawiony wniosek o rozwiązanie partyi a przejście do partyi rządowej. Wniosek ten stanowi osobiste ustępstwo Tiszy, gdyż wedle zapatrywań kół rządowych osoba jego dotychczas przeszkadzała zjednoczeniu się wszystkich partyi.

Czynione są obecnie także obszerne przygotowania do ogłoszenia zupełnej niezawisłości Węgier. W tym celu uda się w najbliższych dniach premier dr. Weckerle do cesarza na posłuchanie, aby mu przedłożyć projekt ustawy o unii personalnej. Ustawa ta została już opracowana przez ministra sprawiedliwości. Ma ona charakter ustawy zasadniczej i znosi jedynie paragraf 12 ustawy z r. 1867, który zawierał określenie łączności z Austryą. Osobne ustawy zostaną wypracowane celem uregulowania gospodarczej niezawisłości Węgier oraz utworzenia samodzielnej armii węgierskiej.

Najważniejszą ustawą będzie postanowienie normujące prawa korony wypowiadania wojny i zawierania pokoju. W tej sprawie toczą się jeszcze rokowania. Wedle nowego projektu cesarz nie będzie miał wyłącznie tego prawa, ale może o wypowiadaniu wojny i zawieraniu pokoju stanowić jedynie uchwała Izby posłów i Izby panów.

WEKERLE GROZI OGŁODZENIEM.

Wiedeń. Pisma wiedeńskie donoszą, że cesarz kazał przed ostatecznem zredagowaniem przedłożyć swój ostatni manifest dr. Wekerlemu. Ten zarządał bezwarunkowo wstawienia zdania o nienaruszalności całości Węgier. Kiedy nie chciano się odrazu na to żądanie zgodzić, dr. Wekerle zagroził, że wobec tego wstrzymają Węgry dostarczanie żywności dla Wiednia.

Przed odpowiedzią Niemiec.

Berlin. Niemiecka odpowiedź na notę Wilsona została wczoraj w południe przedłożona komisyi Rady związkowej, a o godz. 2 popoł. podana do wiadomości przywódcom poszczególnych stronnictw. Jak donoszą, nastąpiło w ostatniej chwili złagodzenie niektórych zbyt ostrych zwrotów odpowiedzi pod wpływem przybyłego z Karlsruhe od łoża umierającego syna sekretarza stanu Erzbergera. Niezawiśli socyaliści mimo tych zmian redakcyjnych zajmują nadal opozycyjne stanowisko przeciw treści noty.

Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu Rzeszy spodziewane są gwałtowne ataki partyi niezawisłych socyalistów przeciw polityce obecnego rządu. W kwestyi winy za obecną wojnę będą się oni domagali, aby winnych jej pociągnąć do odpowiedzialności.

Polityczna dyskusya w Sejmie Rzeszy.

Berlin. B. kor. Konwent seniorów parlamentu odbył dziś posiedzenie. Na pełnem zebraniu parlamentu we wtorek 22 bm. o g. 2 popołudniu przemówi przedewszystkiem kanclerz państwa. Nastąpi potem ogólna dyskusya polityczna, która potrwa zapewne trzy dni.

Rząd Haase-Ledebour.

Berlin. „Vorwaerts" zamieszcza namiętny artykuł zwrócony przeciw propagandzie szerzonej w Berlinie przez niezawisłych socyalistów, którzy dążą do utworzenia rządu bolszewickiego pod wodzą Haasego i Ledeboura. „Vorwaerts" odmawia niezawisłym socyalistom prawa podszywania się pod hasła bolszewizmu. Podnosi, że rząd przez nich utworzony, nie mógłby liczyć na poparcie stronnictw burżuazyjnych. Różnica między obecną pracą socyalistów, biorących udział w rządzie, a niezawisłymi polega na tem, że pierwsi chcą zmiany ustroju państwowego krok za krokiem, a tamci w formie nagłego przewrotu. Kto ma odwagę dokonać takiego przewrotu, — woła „Vorwaerts". — Nikt, gdyż należy się liczyć z warunkami.

Rząd Haase-Ledebour mógłby oprzeć się tylko na dyktaturze. To zaś pociągnęłoby za sobą wprowadzenie polityki gwałtu. Kto bowiem nie ma ludu za sobą, może tylko siłą rządzić, czy wszechniemiec, czy niezawisły socyalista. W razie objęcia władzy przez bolszewików niemieckich groziłby krajowi głód. Przemiana nagła porządku kapitalistycznego nie da się dokonać tylko przez proklamowanie nowego porządku. Siłą można wprawdzie zmienić formę rządu, ale demokracyę można tem osiągnąć albo zniszczyć. Fantastom, którzy dążą do utworzenia władzy Haase-Ledebour, przyświeca przykład rosyjski, którego widocznie nie znają. Gdyby go znali, to sami nie wierzyliby w to, że to jest droga do uszczęśliwienia narodu. Bolszewizm nie uszczęśliwił dotychczas narodu rosyjskiego. Czy wogóle kiedy do tego dojdzie, jest wielkiem pytaniem.

My chcemy pracować! Na dziecińśtwa nie mamy czasu. Głupich zabaw nie robimy.

„Vorwaerts" ostrzega przed niepowołanymi agitatorami.

(Bolszewików rosyjskich znają rządowi socyaliści niem. bardzo dokładnie, gdyż zjeżdżali się z nimi często w Sztokholmie i układali z nimi pokój bez aneksyi i odszkodowań, zrealizowany następnie w Brześciu Litewskim. Przyp. Red.).

Nowa mapa Austryi.

Berlin. „Taegl. Rundschau" zamieszcza nową mapę Austryi po utworzeniu państw związkowych w myśl manifestu cesarskiego. Na mapie tej włączono do Polski część Galicyi po San i Śląsk cieszyński. Czechy obejmują środkowe i wschodnie Czechy oraz Morawy i część Śląska. Państwo ruskie sięga od Sanu po granicę rumuńską. Część Tyrolu (Trydent, Gorycyę i Gradyskę po Tryest odstąpiono Włochom. Państwo poł. Słowiańskie obejmuje Krainę, Istryę i Dalmacyę. Niemcy obejmują resztę Tyrolu, Solnogród, Austryę górną i dolną, Styryę, poł. część Moraw, oraz południowe, zachodnie i północne Czechy, Węgry są nienaruszone.

Pomoc dla uchodźców.

Lublin. B. kor. Ponieważ większa część domów uchodźców wracających teraz z Rosyi do okręgów tomaszowskiego, chełmskiego i hrubieszowskiego, jest wskutek wojny zniszczona, okazuje się niezbędna energiczna pomoc aby dać bezdomnym dach nad głową. W tym celu generalna gubernia współdziałając z Głównym Komitetem ratunkowym zarządziła zbudowanie szeregu nowych baraków i oddanie baraków już istniejących dla tej ludności. Drzewa na ten cel dostarcza się z lasów państwowych. Generalna gubernia przeznaczyła na każdy okręg po 20.000 koron na pokrycie pierwszych wydatków. Całe dzieło przeprowadzone będzie na miejscu przez wydziały dotyczących sejmików okręgowych, a koszta jego obliczają na milion koron.

Waryat strzela na Sebenico.

Wiedeń. B. kor. Urzędowo donoszą: W jednej z baterył na kanale Sebenico, obłąkany majtek zagroził swemu najbliższemu otoczeniu strzałami karabinowymi i odpędziwszy je, urządził ogień szybkostrzelnych dział i dał wielką liczbę strzałów na otoczenie i miasto Sebenico. Szkoda rzeczowa jest mała, zabity został jeden majtek, zraniony jeden piechur i jedna kobieta. Szalony majtek został ujęty zanim zdołał wyrządzić dalszą szkodę.

ŻYDZI OBYWATELAMI PALESTYNY.

Wiedeń. Prezes ministrów Hussarek przyjął posłów Reizesa i Breitera, którzy zapytali go, co się stanie z 800.000 żydów, zamieszkałych w Galicyi. Prezes ministrów odpowiedział, że prawdopodobnie sprawa ta rozstrzygnięta będzie w związku z utworzeniem królestwa żydowskiego w Palestynie. Posłowie oświadczyli, że odpowiedź ta nie zadawala ich i zakomunikowali prezesowi ministrów, że żydzi wschodnio-galicyjscy w każdym bądź razie, zgodnie z prawem samookreślenia, przystąpią do utworzenia rady narodowej.

HISZPANKA W WIEDNIU.

Wiedeń. B. kor. Wskutek epidemii hiszpanki zamknięte będą od jutra obydwa teatry nadworne na czas nieoznaczony.

POLITYCZNE ŚLEDZTWO W RUMUNII.

Bukareszt. B. kor. Parlamentarna komisya śledcza przesłuchała w ostatnich czasach kilku generałów wyższych, wśród nich Averescu i Aslana, którzy złożyli druzgocące zeznanie przeciw rządowi Bratianu.

KRONIKA.

Z miasta.

ZAOPATRZENIE MIAST W MĄKĘ U PRODUCENTÓW. W sobotę odbyła się konferencya przewodniczącego komitetu Związków rolniczych Andrzeja ks. Lubomirskiego z prezydentem m. Federowiczem w sprawie zaopatrzenia miast w mąkę i ziarno bezpośrednio u producentów. Do komitetu należą: Kraj. Tow. gospodarskie we Lwowie i Tow. roln. krakowskie z prezesami ks. Witoldem Czartoryskim i Zdzisławem hr. Tarnowskim. Ks. Lubomirski podczas konferencyi oświadczył, że rolnicy wielcy i mali z całą gotowością oddadzą wszystkie nadwyżki, jakie posiadają do dyspozycyi cierpiących głód miast, a w pierwszym rzędzie Krakowa. W sprawie tej zgłosiła się również do prezydenta Federowicza delegacya wiecu urzędników państwowych krakowskich, oraz delegacya kolejarzy z prośbą, aby miasto zajęło się ich zaopatrzeniem, gdyż rząd organizacye te wypuścił z pod opieki. Na interwencyę bowiem kolejarzy w Wiedniu, reprezentanci rządu centralnego oświadczyli eskontując już z góry zmianę państwowości, że do państwa polskiego należy zajęcie się aprowizacyą.

Zaopatrzenie w chleb miast naszych, a w tem Krakowa wobec tego, że Zakład obrotu zbożem mąki chlebowej miastu nie dostarcza, zależy obecnie od producentów. Spodziewać się należy, że stosownie do oświadczenia ks. Lubomirskiego, producenci udzielą miastu potrzebnej ilości mąki względnie ziarna. Uczynią to niewątpliwie tak z gotowości obywatelskiej jak i w celu uniknięcia następstw głodem do rozpaczy doprowadzonych szerokich warstw ludności miejskiej.

BRAK CHLEBA I ZIEMNIAKÓW. Wobec tego, że transporty ziemniaków na stacyach gniją, a do Krakowa dostarczone być nie mogą, gdyż zakład obrotu zbożem (oddział kartofany) od kilku tygodni fałszywie informuje prezydyum m. Krakowa jakoby certyfikaty transportowe odeszły do powiatów, co nie nastąpiło — prezydent miasta, jak się dowiadujemy, ponownie odniósł się telegraficznie do p. namiestnika. Poprzednich kilkadziesiąt urgensów telegraficznych i interwencye osobiste pozostały bez skutku. Powodem niedostarczenia certyfikatów ma być brak druków! W depeszy zwrócił uwagę prezydent miasta, że po dwóch tygodniach otrzymywania przez ludność połowy racyi chleba, obecnie chleba wcale niema. Gdy zaś nastąpi całkowity brak ziemniaków, wywołany nieudolnością zakładu obrotu zbożem, spowodować to może skutki bardzo groźne, za które już namiestnictwo będzie odpowiedzialne.

JUBILEUSZ TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Do prezydyum miasta z powodu jubileuszu teatru nadeszły depesze gratulacyjne z Warszawy od prezydenta miasta Drzewieckiego, wiceprezydenta Balińskiego i burmistrza Zawadzkiego.

Depesze te zredagowane były, wobec nieprzyjmowania w Warszawie depesz poskich, w języku niemieckim.

Sprawozdanie z wczorajszej uroczystości w teatrze z powodu braku miejsca zamieścimy w jutrzejszym porannym numerze.

PISMO DO TWÓRCY GMACHU TEATRALNEGO. W związku z pismem, jakiem przed 25 laty reprezentacya miasta Krakowa podziękowała architektowi Zawiejskiemu za jego trud i pracę — wiceprezydent Rolle wystosował do niego list następujący:

„Teatr miejski budził u nas zawsze dumę i radość, a wśród obcych wywoływał podziw i szczery poklask. Dzięki nowoczesnemu ujęciu przez Pana systemu budowy gmachu, teatr nasz mógł przez ubiegłe lata wystawiać co najdonioślejsze arcydzieła rodzimej literatury i wznieść się na wyżyny stołecznej sceny. To też w imieniu prezydyum miasta i komisyi teatralnej przesyłam Panu w tej formie wyrazy najszczerszego uznania za wiekopomną pracę. Imię Pańskie przejdzie do potomności, zapisane złotemi głoskami w historyi naszego miasta.

Rolle, wicepr. miasta".

DOBRE WYCHOWANIE. Piszą nam: Podczas wczorajszego uroczystego przedstawienia „Wyzwolenia" zwróciło uwagę gorszące zachowanie się pewnego tęgiego jegomościa w popielatem marynarkowem ubraniu w loży parterowej. Pan ten, od którego możnaby było wymagać dobrego wychowania, usiadł na oparciu loży tyłem do publiczności i w takiej pozycyi prowadził rozmowę z towarzystwem.

MIEJSKA RADA GOSPODARCZA we czwartek o godz. 5 po południu odbędzie posiedzenie wraz z reprezentantami powiatu krakowskiego z marszałkiem Skrzyńskim na czele celem omówienia szczegółów sprawy dostarczenia przez producentów miastu ziarna, o ile dotyczy to powiatu krakowskiego. — W sobotę odbędzie się we Lwowie posiedzenie kraj. Rady gospodarczej.

PAŃSTWOWA AKCYA ZAPOMOGOWA. Namiestnictwo reskryptem z dnia 8 października b. r. poleciło podać do powszechnej wiadomości, że rozlegające się wieści jakoby państwowa akcya zapomogowa dla wyżywienia niezamożnej ludności rzekomo z powodu braków funduszów nie miała być dalej prowadzona, nie odpowiadają rzeczywistości, albowiem akcya powyższa nadal będzie prowadzona i fundusze na bieżący kwartał już są przygotowane.

CHOROBA HISZPAŃSKA będzie przedmiotem obrad miejskiej komisyi sanitarnej wraz z prymaryuszami szpitalów i dyrektorami klinik. Posiedzenie odbędzie się we środę o godz. 6 wieczorem.

OCHRONA LOKATORÓW. Z Wiednia donoszą, że w ministerstwie sprawiedliwości odbywają się obecnie narady nad kwestyą uregulowania ustawy o ochronie lokatorów. Na podstawie dotychczasowego przebiegu obrad można przyjąć za zupełnie pewne, że ustawa o ochronie lokatorów wcale nie przestanie obowiązywać z dniem 31 grudnia b. r. ale zachowa swą moc obowiązującą także po wojnie, a nawet na czas przejściowy, potrzebny do zagospodarowania się. Zastępcy właścicieli realności domagali się początkowo bezwarunkowego usunięcia tej ustawy, później jednakże zgodzili się na pewne ustępstwa i zażądali tylko ogólnego procentowego podwyższenia czynszu a w niektórych wypadkach przyznania im dodatkowego odszkodowania.

Na razie nie powzięto w tej mierze żadnych postanowień i dopiero po ukończeniu obrad zaznaczą poszczególne ministerya swe wobec nich stanowiska, oraz powezmą stosowne uchwały.

APTEKI A EPIDEMIA GORĄCZKI HISZPAŃSKIEJ. W czasie gdy epidemia przybiera zastraszające rozmiary, apteki pozbawione są środków leczniczych, a szczupły personal nie jest w stanie wykonać recept, jakie wpływają w ciągu dnia. Oznacza się dowolne terminy, a chorzy zmuszeni są wyczekiwać na lekarstwa 24 godzin i więcej. Sądzimy, że władze sanitarne usuną te nadzwyczaj przykre stosunki, postarają się o przydział wojskowych sił pomocniczych do aptek, poprą reklamacye niezbędnego personalu aptekarskiego i położą tamę zbrodniczemu paskarstwu, uprawianemu przez centralę aptekarską.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W SZKOŁACH PRZEMYSŁOWYCH UZUPEŁNIAJĄCYCH. Wydział Tow. naucz. szkół przem. uzup. w Galicyi oraz Komitet wykonawczy zgromadzenia delegatów tych szkół z dnia 9 września b. r. odbyły wspólne posiedzenie dnia 20 października w Krakowie i postanowiły wezwać bezzwłocznie nauczycielstwo do podjęcia nauki w uzup. szkołach przemysłowych i handlowych w kraju. Wprawdzie Wydział krajowy nie zadowolił uchwałą swoją z dnia 1 paźdz. w całości słusznych żądań nauczycielstwa, ponieważ jednak obecna chwila wymaga nieodzownie skupienia wszelkich sił społeczeństwa dla jednego celu budowania państwowości polskiej i karnego spełniania obowiązków — nauczycielstwo podejmuje pracę w szkołach przem. uzup., aby młodzież rękodzielnicza i handlowa nie była dłużej pozbawiona opieki i nauki, oświadczając, że postulaty swoje z 9 września (częściowo tylko zrealizowane) uważa za minimum swoich żądań i do spełnienia ich wytrwale dążyć będzie. Uzyskane polepszenie stosunków materyalnych naucz. szkół przem. uzup. przedstawia się następująco: a) wynagrodzenie za godzinę nauki dosięgnie wraz z dodatkiem drożyźn. w miastach większych 6 K., w miastach mniejszych 5 K. 25 h. (dotychczas 2—3.50 K.); b) wynagrodzenie kierowników szkół będzie wynosiło za pierwszą klasę 250 wzgl. 300 K., za każdą następną 60 K.; c) kierownikom szkoły przyznaje się prawo do 3 kwinkweniów po 100 K.; d) wymiar wynagrodzeń będzie jednakowy we wszystkich klasach i za wszystkie przedmioty; e) zaprowadza się zatwierdzenie w zawodzie nauczycielskim.

TRAGEDYA MAŁŻEŃSKA. Wczoraj o godz. 6 wieczorem mieszkańcy domu przy u. Długiej l. 65 zaalarmowani zostali strzałami rewolwerowymi, dochodzącymi z mieszkania zarządcy jednego z tutejszych więzień wojskowych, Franciszka Tichy'ego. Po wejściu do mieszkania oczom wchodzącym przedstawił się straszny widok: Na kanapie, w kałuży krwi, leżały zimne już zwłoki Franciszka Tichego, postrzelonego śmiertelnie w głowę i klatkę piersiową. Na ziemi z przestrzeloną piersią i z rewolwerem w ręku dogorywała żona Tichego, sprawczyni strasznego morderstwa. Niebawem na miejsce wypadku przybyła komisya lekarsko-policyjna, która ustaliła, iż zmarły tragicznie Tichy padł ofiarą szału umysłowo chorej swej żony. Oto dwoma strzałami z rewolweru pozbawiła życia swego męża w chwili, gdy ten spał na kanapie, poczem skierowała śmiercionośną broń do piersi. Strzał wypalił, a obłąkana padła bez życia na ziemię.

CO SIĘ STANIE Z „GAZETĄ LWOWSKĄ"? Jak się dowiadują pisma lwowskie z Warszawy, urzędowa „Gazeta Lwowska" ma być przejęta przez rząd polski i wychodzić dalej we Lwowie, jako organ tego rządu. Informator pisma, podobno dobrze obznajomiony z zamiarami rządu w tej sprawie, oświadczył korespondentowi „Wieku Nowego", że dotychczasowy kierownik „Gazety Lwowskiej" radca dworu Krechowiecki po 40 latach owocnej pracy ustąpi ze stanowiska naczelnego redaktora, a jego miejsce ma zająć zawodowy dziennikarz, jeden z członków redakcyi „Gazety Lwowskiej".

ŻEGLUGA POLSKA. „Kuryer lwoski" donosi, że prof. lwowskiego uniwersytetu dr. L. Rydygier nadesłał pod jego adresem 1.000 K. z następującym listem: Pochodząc z pod Gdańska, podwójnie chętnie ofiaruję 1.000 kor. na zapoczęcie funduszu dla budowy pierwszego statku polskiej floty wojennej. Statek ten niechaj nosi nazwę „Paderewskiego", który bez wątpienia ma wielką zasługę w tem, że Wilson tak stanowczo postawił sprawę morza polskiego.

†

HALINA MARYA BURACZEWSKA

słuchaczka Uniw. Jagiell.,

córka Dra Józefa i Stanisławy z Pietkiewiczów Buraczewskich,

przeżywszy lat 24,

po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona świętymi Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 20 października 1918 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w Krakowie we wtorek dnia 22 bm. o godz. 4½ po południu, na który to smutny obrzęd stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Koleżanki Zmarłej, Znajomych i pobożną Publiczność

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarz. R. Fenka.